

DR HAB. KRZYSZTOF BUCHOWSKI, PROF. UWB

orcid.org/0000-0003-3222-1994

Uniwersytet w Białymstoku

Litewskie siostry Zofia i Jadwiga Chodakowskie (Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė)

Streszczenie

Na przełomie XIX i XX w. całkiem duża grupa polskiej szlachty na Litwie przyjęła litewską narodowość. Rodzina Chodakowskich należała do tego grona. Zofia i Jadwiga Chodakowskie od dzieciństwa angażowały się w działalność litewskiego ruchu odrodzenia narodowego. Po ukończeniu gimnazjum Zofia wyszła za mąż za Antanasa Smetonę. Małżeństwo zamieszkało w Wilnie. W ich mieszkaniu powstał najważniejszy ośrodek działalności litewskiej w mieście. Jadwiga wyjechała na studia do Petersburga, gdzie poznała m.in. Augustinasa Voldemarasa. Następnie została wykładowczynią w szkole wyższej. Podczas okupacji niemieckiej Litwy Antanas Smetona został przewodniczącym Litewskiej Rady Państwowej (Taryby). Pod koniec I wojny światowej Jadwiga Chodakowska wróciła z Rosji i została zaangażowana do służby dyplomatycznej litewskiego państwa. Kiedy Antanas Smetona został prezydentem, jego żona Zofia (Sofija Smetonienė) stała się pierwszą damą. Jadwiga (Jadvyga) wyszła za mąż za Juozasa Tūbelisa, który od 1929 r. był premierem Litwy. W latach 30. ubiegłego wieku siostry Sofija i Jadvyga były najbardziej wpływowymi kobietami na Litwie, doprowadziły m.in. do upadku kariery Augustinasa Voldemarasa. Wiele osób oskarżało je o nadużywanie władzy. W 1940 r. Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė wraz z mężami i resztą rodzin opuściły Litwę i schroniły się w USA, gdzie mieszkały do końca życia.

Słowa kluczowe: Zofia i Jadwiga Chodakowskie, Sofija Smetonienė, Jadvyga Tūbelienė, litewski ruch odrodzenia narodowego, Litwa, Kowno, pierwsza dama, żona premiera, reżim tautininków

LITHUANIAN SISTERS ZOFIA AND JADWIGA CHODAKOWSKI (SOFIJA SMETONIENĖ AND JADVYGA TŪBELIENĖ)

Abstract

At the turn of the 19th and 20th centuries, quite a large group of Polish nobility in Lithuania adopted the Lithuanian nationality. The Chodakowski family belonged to this group. Zofia and Jadwiga Chodakowski were involved in the Lithuanian national revival movement since their childhood. After graduating from middle school, Zofia married Antanas Smetona. The couple lived in Vilnius. In their apartment the most important activity centre of Lithuanian in the city was created. Jadwiga went to study in St. Petersburg, where she met Augustinas Voldemaras. Then she became a lecturer at a college. During the German occupation of Lithuania, Antanas Smetona became the chairman of the Lithuanian State Council (Taryba). At the end of World War I, Jadwiga Chodakowska returned from Russia and was engaged in the diplomatic service of the Lithuanian state. When Antanas Smetona became President, his wife Zofia (Sofia Smetonienė) became the First Lady. Jadwiga (Jadvyga) married Juozas Tūbelis, who was the prime minister of Lithuania since 1929. In the 1930s, the sisters Sofia and Jadvyga were the most influential women in Lithuania. They caused, among others, the fall of Augustinas Voldemaras' career. Many people accused them of abuse of power. In 1940, Sofija Smetonienė and Jadvyga Tūbelienė, together with their husbands and other families, left Lithuania and took refuge in the USA, where they lived until the end of their lives.

Keywords: Zofia and Jadwiga Chodakowski, Sofija Smetonienė, Jadvyga Tūbelienė, Lithuanian national revival movement, Lithuania, Kaunas, first lady, wife of the prime minister, tautininkai regime

Uwagi wstępne. Szlachta a ruch odrodzenia narodowego na Litwie

W końcu XIV w. Wielkie Księstwo Litewskie zawarło unię z Polską. W 1569 r. oba państwa zacieśniły związek, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Od tego czasu na terenie Wielkiego Księstwa następo-

wało polonizowanie się szlacheckich elit. Szlachta z reguły przejmowała polski język, zachowując jednak poczucie własnej odrębności w ramach narodu politycznego. Proces ten trwał nawet po rozbiorach i upadku Rzeczypospolitej. Poczucie kulturowej łączności warstwy szlacheckiej na Litwie z polskością utrzymywało się mimo ograniczeń narzuconych przez rosyjskiego zaborcę. W drugiej połowie XIX stulecia, w następstwie klęski powstania styczniowego, ewolucji zaczęły ulegać stosunki społeczno-polityczne i narodowe. Reforma uwłaszczeniowa i popowstańowe represje podkopały pozycję litewskiej szlachty. Rosyjska władza usiłowała walczyć z polskością, m.in. udzielając ograniczonego wsparcia „chłopskiemu ludowi”, który w północnej części Suwalszczyzny oraz na Kowieńszczyźnie, Żmudzi i w niektórych zakątkach Wileńszczyzny posługiwał się głównie językiem litewskim (w pozostałych regionach dawnego Wielkiego Księstwa przeważała raczej białoruszczyzna). Stopniowo postępowała emancypacja warstwy włościańskiej. Ponadto wśród etnicznych Litwinów rozpoczął się proces tzw. odrodzenia narodowego. Młody litewski nacjonalizm przyjął założenie, według którego przynależność narodowa była zdeterminowana przez pochodzenie i więzy krwi. Inne kryteria, w tym językowe, uznano za drugorzędne. Wnioskowano, że cała ludność autochtoniczna w kraju, bez względu na język, którym się obecnie posługuje, to w istocie Litwini, którzy nie z własnej winy utracili kontakt z litewszczyzną. W nowych warunkach należało po prostu nakłonić ich do powrotu na łono narodowości przodków¹. Skrajnie negatywnie oceniano jednak dominację polszczyzny w szlacheckich elitach. Wskazywano, że to właśnie ich wielowiekowa „polonomania” skutkowałą przyspieszonym zanikaniem litewszczyzny wśród ludności chłopskiej, np. na Wileńszczyźnie². Od szlachty bezwzględnie domagano się zatem nie tylko odrzucenia

¹ Juozas Purickis, „Seimų laikai”, w: *Pirmasis Nepriklausomas Lietuvos Dešimtmetis*, (Kaunas : Šviesa, 1990), 114; Władysław Wielhorski, „Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861–1920)”, w: Feliks Pohorecki (red.), *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 IX 1935*, (Lwów : Polskie Towarzystwo Historyczne, 1935), 138–139.

² Zdaniem językoznawców to właśnie w drugiej połowie XIX i na początku XX w. gwałtownie przyspieszył proces językowej polonizacji ludności wiejskiej na Wileńszczyźnie, zob. m.in. Halina Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* / Г. Типска, *О происхождении польскоязычных ареалов в Вильнюсском крае*, (Vilnius : Mintis, 1995), 24–56.

polskiej świadomości, lecz także niemal natychmiastowego powrotu do litewskiego języka i aktywnego udziału w ruchu odrodzeniowym³.

Polsko-szlachecka opinia publiczna na Litwie z reguły odrzucała podobne postulaty, traktując jako oburzające i nedorzeczne, a ich autorów określała mianem „litwomanów”. Szlachta powszechnie kojarzyła ruch odrodzeniowy z plebejskimi korzeniami, co dodatkowo wpływało na jego negatywne postrzeganie. „Litwomania” była zjawiskiem, o którym we dworach mówiło się ze zgrozą. Widziano w nim patologię nękającą inteligencję wywodzącą się z „ludu”, traktowano jako próbę podważenia dotychczasowego porządku społecznego, a nawet jako dowód zdrady i narodowego zaprzaństwa. W najlepszym razie w postawie „litwomanów” dopatrywano się przejawów młodzieńczego buntu i przekory⁴.

Mimo nieprzychylniej atmosfery stosunkowo duża grupa przedstawicieli środowisk szlacheckich na przełomie XIX i XX w. zwróciła się jednak

³ Jeden z litewskich ideologów narodowych, ks. Aleksandras Dambrauskas, w następujący sposób wyraził te postulaty: „Boć my niczego więcej nie pragniemy, jak tylko, aby obywatelstwo nasze było całkowicie i bez podziału naszym. I to całkiem słuszne, gdyż serca i duszy nie sposób na części podzielić. Kiedy się kocha Polskę, to Polskę; kiedy Litwę – to Litwę ... A więc Litwin albo Polak, litewszczyzna albo polszczyzna – z tego dwojga konieczny jest wybór. Litwin nieuznający litewskiego języka za własny, przynajmniej w teorii – nie jest Litwinem, tak samo jak Polak oddany całą duszą niemczyźnie nie jest Polakiem ... Obywatelstwo polskie na Litwie jest obecnie spolszczałem, a więc nie jest litewskim; litewskim będzie, gdy język litewski uzna za własny”, Adomas Jakštas [Aleksandras Dambrauskas], *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, (Kowno : Druk Sokołowski i Estrina, 1906), 3-4.

⁴ Janina Żółtowska, *Inne czasy, inni ludzie*, (Londyn : Polska Fundacja Kulturalna, 1998), 98, 104; szerzej zob. Roman Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, (Warszawa : Przegląd Wschodni, 2001), passim. Nacechowaną stanowymi uprzedzeniami postawę polskiej szlachty na Litwie wnikliwie przeanalizował Michał Römer, wywodzący się także z tej warstwy, wyrażający jednak zrozumienie dla litewskich dążeń. Według niego patriarchalna mentalność szlachty, oparta na przekonaniu o odwiecznym, od Boga danym porządku świata, nie pozwalała jej na akceptację „chamskiego” ruchu, który rewolucjonizował cały jej dotychczasowy światopogląd. Odpowiedzią był w tym wypadku nie tylko brak zgody na proponowane zmiany, lecz także manifestowanie poczucia wyższości oraz wysuwane pod adresem „litwomanów” oskarżenia o „dziecinny fanatyzm” czy rozniecanie szkodliwego radykalizmu chłopstwa, „któremu się w głowie przewróciło”. Jak pisał Römer: „Dla pana szlachcica ludzie ci byli to «chłopomani», tj. warcholi zarażeni manią służenia chłopstwu, szkodliwcy, którzy chcą do reszty zepsuć i bez tego zepsuty i krnąbrny lud, nieprzyjaciele porządku, którzy do ciemnych umysłów chłopskich rzucają ziarna nienawiści, wmawiając chłopom idee o ich odrębnym samodzielnym interesie, przeciwstawiając ich panom, nieprzyjaciele zasad, które każą tłumom słuchać przełożonych i zwierzchników społecznych. Dla szlachcica litewskiego z głębi wsi pojęcie ludu nie tylko że się nie może złąć z pojęciem społeczeństwa, lecz te dwa pojęcia wprost się przeciwstawiają”, Michał Römer, *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, (Kraków : Krytyka, 1906), 21-22.

ku litewkości w nowoczesnym wymiarze narodowym. Po I wojnie światowej liczni przedstawiciele tej warstwy tworzyli podwaliny niepodległej Litwy. Jak pisze Robert Daniłowicz: „Polski był językiem ojczystym zaskakująco wielu przywódców i luminarzy państwa litewskiego. Wywodzili się oni głównie ze szlachty, która zachowała pamięć o litewskich korzeniach, choć mówiła po polsku”⁵. Wybór opcji litewskiej czasami był owocem literackich inspiracji⁶. Nierzadko był również przejawem buntu przeciwko konserwatywnemu rodzinnemu środowisku. Stosunkowo najwięcej przypadków przyjmowania litewskiej opcji miało miejsce wśród szlachty mieszkającej w głębi kraju, głównie na Żmudzi, gdzie z dala od większych polskich i miejskich skupisk przetrwało poczucie ściślejszych związków z litewskością. Już wkrótce podziały narodowościowe wśród żmudzkiej szlachty zaczęły przebiegać nawet w poprzek rodzin. W tym kontekście można wymienić np. Birżyszków (lit. Biržiška), Dowgirdów (Daugirdas), Putwińskich (Putvinskis), Bacewiczów (Bacevičius), Sylwestrowiczów (Silvestravičius), Pietkiewiczów (Petkevičius), Hryncewiczów (Grincevičius), Plechowiczów (Plechavičius), Rondomańskich (Randomanskis), Malinowskich (Malinauskas), Zawiszów (Zaviša) czy chociażby Landsbergów (Landsbergis), Szylingów (Šilingas), Tyszkiewiczów (Tiškevičius).

Prekursor polskiej socjologii Ludwik Krzywicki, który pod koniec XIX w. prowadził badania na Żmudzi, zwrócił uwagę na ogromną rolę kobiet w procesie zwracania się tamtejszej szlachty ku narodowej litewskości. Jak pisał, po 1864 r., w ogniu srogich carskich represji, we dworach wokół Kowna i Szawel zahartowało się pokolenie działaczy o społecznie postępowych, lewicowych przekonaniach – głównie kobiet. Ale „kiedy podupadł ruch socjalistyczny, a okrzepł narodowy litewski, moda się zmieniła i zaczęły wylegać się litwomanki”⁷. Z polsko-szlacheckich rodzin wywodziło się liczne grono działaczek narodowych i twórczyń litewskiej literatury. W ich przypadku następowało mozolne odkrywanie własnych korzeni, fascynacja dziejami litewskiej ojczyzny, zauroczenie „ludowym”

⁵ Robert Daniłowicz [Robert Rokicki], „Narodów pomieszanie”, *Polityka*, nr 51, 2010, 50.

⁶ Wywodzący się ze żmudzkiej szlachty Mieczysław Dowojna-Sylwestrowicz (Mečyslovas Davainis-Silvestraitis, w innej formie Davainis-Silvestraitis) we wspomnieniach niedwuznacznie wskazywał na źródło ideowego i narodowego wyboru, którego dokonał jako dojrzały mężczyzna: „Od chłopięcych lat pod wpływem ... autorów polskich, piszących sympatycznie o Litwie [m.in. Mickiewicza i Kraszewskiego – przyp. K.B.], zostałem jednym ze zwolenników narodowego ruchu litewskiego”, cyt. za: Juliusz Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, (Poznań : Wydawnictwo UAM, 1988), 211.

⁷ Cyt. za: Robert Daniłowicz, „Narodów pomieszanie”, 50.

językiem, folklorem, obyczajowością, pozytywistyczne pochylenie się nad niedolą „ludu”, ale też fascynacja jego potencjałem. Drogę do litewskości w podobny sposób przebyły m.in. cenione pisarki: Karolina Proniewska (Karolina Praniauskaitė), Gabriela Pietkiewicz (Gabrielė Petkevičaitė, pseudonim literacki Bitė), Maria Pieczkowska (Mariji Pečkauskaitė, bardziej znana pod pseudonimem Šartijos ragana), siostry Maria i Zofia Iwanowskie (Marija i Sofija Ivanauskaitė, używające wspólnego literackiego pseudonimu Lazdynų Pelėda) czy działaczki społeczno-polityczne i prekursorki litewskiego feminizmu – Anna Brzozowska (Ona Brazauskaitė-Mašiotienė) i Felicja Bortkiewicz (Felicija Bortkevičienė)⁸.

Rodzina Chodakowskich

W przypadku sióstr Zofii i Jadwigi Chodakowskich (Sofija i Jadvyga Chodakauskaitė) wybór litewskiej opcji był niemal naturalny, ponieważ ich rodzice, Maria i Antoni, sympatyzowali z litewskim ruchem narodowym niemal od początku. Szlachecka rodzina Chodakowskich (herbu Dołęga), skoligacona m.in. z Piłsudskimi, była znana na Litwie od XVI w. Maria i Antoni Chodakowscy pobrali się w 1882 r., uzyskując wcześniej stosowne zezwolenie papieskie (byli stryjecznym rodzeństwem). Osiedli we dworze w Gawienianach (obecnie Šiaudiniai) niedaleko Uciały (Utena). Przychylnie do litewskiego ruchu była nastawiona zwłaszcza pani Maria, należąca do grona litewskich „siłaczek” opisanych przez Krzywickiego.

⁸ Niekiedy przyjęcie opcji litewskiej było pośrednim skutkiem odrzucenia przez szlachecką rodzinę z powodu mezaliansu – małżeństwa z nieszlachcicem. Oprócz Felicji Bortkiewicz podobną drogę przebyła pisarka Julia Bieniuszewicz (Julija Beniuševičiūtė-Žymantienė), bardziej znana pod literackim pseudonimem Žemaitė (Żmudzinka). Urodzona w 1845 r. Julia Bieniuszewiczówna pochodziła ze znanej na Żmudzi drobnoszlacheckiej rodziny. Podobnie jak panny w sąsiednich dworach wychowała się w polskim języku i kulturze. Odebrała jedynie domowe wychowanie, z ogromnym zapałem jednak czytała książki i czasopisma, które tylko wpadły jej w ręce. Jako kilkunastolatka wiedzioną młodzieńczym romantycznym porywem wzięła aktywny udział w powstaniu styczniowym. W partyzanckim oddziale poznała litewskiego gajowego, którego pokochała, a następnie wyszła za niego za mąż. Rodzice nie zaakceptowali jednak wybranka, do niedawna pańszczyźnianego chłopca. Gorzkie doświadczenia osobiste, zwłaszcza ostracyzm z powodu mezaliansu, doprowadziły do stopniowego oddalania się od środowiska szlachecko-polskiego. Na przełomie XIX i XX w. Żemaitė zaczęła publikować utwory w języku litewskim, szybko zdobywając uznanie i sporą popularność. Zmarła w 1921 r. Mieczysław Jackiewicz, *Dzieje literatury litewskiej do 1917 r.*, (Warszawa : Exlibris, 2003), 155-157.

W czasach gdy litewski ruch dopiero objawiał się światu, w rodzinie Chodakowskich urodziły się dzieci: w 1883 r. – Roman, w 1884 r. – Zofia, w 1889 r. – Tadeusz, a w 1891 r. – Jadwiga. W domu na co dzień używano języka polskiego, ale dzieci równie szybko i na trwałe przyswoiły także niemczyznę, którą posługiwała się ich babcia ze strony matki (rodowita Niemka z Łotwy). Osluchane były też z językiem litewskim, którym mówili okoliczni chłopci. Litewszczyzna na dobre jednak zagościła we dworze dopiero gdy jego drzwi stały otworem przed narodowymi aktywistami. W Gawienianach gośćmi bywali np. Jonas Jablonskis (znany językoznawca, twórca gramatyki nowożytnego języka litewskiego) i Petras Vileišis (inżynier, zasłużony działacz społeczny). Matką chrzestną Zofii została Gabrielė Petkevičaitė-Bitė, kuzynka, a zarazem przyjaciółka rodziny. W przypadku Chodakowskich świadomość litewskich korzeni i poczucie „tutejszości” okazały się ważniejsze niż wielowiekowe związki z polskością. Członkowie rodziny coraz dobitniej akcentowali swoją litewskość już nie tylko w mickiewiczowskim duchu dawnego Wielkiego Księstwa i spuścizny dawnej Rzeczypospolitej, lecz także w wymiarze ściśle narodowym⁹.

Właściciele Gawienian zwykle zapraszali na wakacje zdolnych litewskich gimnazjalistów, uczniów gimnazjum w Mitawie (obecnie Jelgava na Łotwie), gdzie wykładowcą był Jonas Jablonskis. Latem 1895 r. z rekomendacji profesora do dworu przyjechał kolejny wychowanek, Antanas Smetona. Jego zadaniem było podreperowanie ciągle koślawej litewszczyzny Romana, najstarszego syna Chodakowskich. Korepetytorowi wpadła w oko młodzianka Zofia Chodakowska. O ile rodzina była skłonna zaakceptować ubóstwo i niski status społeczny przyszłego zięcia, o tyle poważniejszą przeszkodą był wiek wybranki – 11 lat. Smetona na odjeźdźnym zadeklarował, że oświadczy się Zofii, kiedy ta osiągnie pełnoletność, a on sam zakończy edukację i będzie samodzielny finansowo. Przez kilka lat młodzi utrzymywali zatem jedynie kontakt listowny.

Antanas Smetona urodził się w 1874 r. w powiecie wilkomierskim w chłopskiej rodzinie. Uczył się w szkołach w Wilkomierzu i Połędzie, a następnie w gimnazjum w Mitawie. W 1896 r. wyrzucono go ze szkoły za zorganizowanie protestu przeciw zmuszaniu litewskich katolików do uczestniczenia w prawosławnym modlitwach. Naukę dokończył

⁹ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys. Sofija Smetonienė (1884–1969) ir Jadvyga Tūbelienė (1891–1988)*, (Vilnius : Versus Aureus, 2014), 21–22.

w Petersburgu, gdzie później podjął studia prawnicze. W trakcie nauki Smetona nie zaprzestał działalności na niwie narodowo-litewskiej, za co na krótko został skazany przez władze na przymusowy pobyt... w Wilnie. Petersburskie studia ostatecznie udało się pomyślnie sfinalizować w 1902 r. Świeżo upieczony absolwent prawa osiadł w Wilnie, gdzie pracował jako tłumacz, nauczyciel i pomocnik adwokata, a następnie znalazł posadę urzędniczą w Wileńskim Banku Ziemskim. Oprócz języka litewskiego, rosyjskiego i niemieckiego Smetona doskonale władał polskim, który teraz bardzo przydawał mu się w kontaktach z klientami. Miłość do młodziutkiej Zofii Chodakowskiej, która właśnie ukończyła mitawskie gimnazjum, nie wygasła. W 1904 r. Zofia przyjęła oświadczenia Smetony, a jej rodzice zaakceptowali wybór. Zięć był wykształcony i inteligentny, miał stałą pracę w poważnej instytucji oraz perspektywę awansu. Chodakowskim zależało na szczęściu córki, która wychodziła za mąż z miłości, byli także wolni od uprzedzeń społecznych, a tym bardziej narodowościowych. Przeciwnie – w Gawienianach z aprobatą przyjmowano zaangażowanie Smetony w ruch litewski. Nowożeńcy zamieszkali w wynajętym mieszkaniu w Wilnie.

Siostra Zofii, Jadwiga Chodakowska, była od niej młodsza o osiem lat. Według relacji Jadzia (jak ją nazywano; sama chętnie do końca życia używała tego zdrobnienia, nawet w wersji litewskiej: Jadze) od dzieciństwa, podobnie jak siostra, była odważna i impulsywna, przejawiała też wyjątkowe uzdolnienia lingwistyczne. Oprócz polskiego i niemieckiego, traktowanych jako języki „domowe”, szybko opanowała rosyjski, francuski, angielski, a także litewski. Pozostawała pod silnym wpływem Zofii, długo traktowanej jak najwyższy autorytet. Pod wpływem matki i siostry Jadwiga od najmłodszych lat silnie zaangażowała się w litewski ruch odrodzeniowy. W 1905 r. jako czternastolatkę usunięto ją z mitawskiego gimnazjum za działalność narodową i podżeganie do rewolucji. Rodzina uzgodniła zatem, że Jadwiga zamieszka pod opieką siostry, gdzie będzie kontynuowała edukację¹⁰.

¹⁰ Eadem, *Jadvygos Chodakauskaitės-Tūbelienės visuomeninės ir politinės veiklos epizodai (1918–1940 m.)*, [Dostęp: 22.10.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2QbNrSt>>.

Wileńskie lata

Siostry zamieszkały razem w Wilnie w wyjątkowym momencie. Ruch litewski nabrał dynamiki, mnożyły się przeróżne inicjatywy. Zakaz druku w języku litewskim ostatecznie zniesiono w 1904 r., co zaowocowało pojawieniem się dużej liczby publikacji, w tym czasopism. W następstwie wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. i reform w Cesarstwie Rosyjskim doszło do względnej liberalizacji życia politycznego i społecznego. Zmiany odczuwano także na Litwie. Mimo że w tym czasie w Wilnie dominowali Polacy i Żydzi, miasto stało się głównym skupiskiem nielicznej narodowej inteligencji litewskiej. W atmosferze społecznej aktywizacji narastał spór z Polakami, którzy energicznie domagali się dla siebie swobód narodowych i politycznych. Aby zaakcentować swoją odrębność, litewscy działacze odrodzeniowi postanowili zwołać do Wilna zjazd społeczników z całego kraju.

Mieszkanie Smetonów znajdowało się wówczas w epicentrum tych wydarzeń. Małżonkowie silnie zaangażowali się w przygotowania do zjazdu. Mimo zaawansowanej ciąży i pogołu (pierwsza córka Maria urodziła się w październiku 1905 r.) Zofia prowadziła otwarty salon, przez który przewijały się dziesiątki osób prowadzących bezustanne dyskusje. Jadwiga, która zamieszkała u Smetonów, miała zatem okazję zetknąć się z czołowymi ideologami ruchu odrodzeniowego, utwierdzając się w narodowych przekonaniach. Przy okazji szlifowała znajomość języka litewskiego. Antanas Smetona wziął udział w zjeździe w dniach 4–5 grudnia 1905 r., został nawet wybrany w skład jego prezydium. Zgromadzenie nazwano później Zjazdem Wileńskim (lub Wielkim Sejmem Wileńskim). Sformułowano wówczas postulaty polityczne i narodowe: zjazd zażądał autonomii oraz wprowadzenia języka litewskiego do szkół i urzędów na terenie guberni wileńskiej, kowieńskiej, suwalskiej i grodzieńskiej¹¹. Powołano do życia także pierwsze litewskie legalne inicjatywy społeczne, powstały stronnictwa polityczne.

W kolejnych latach aktywność Smetony jeszcze wzrosła. Nadal silnie angażował się politycznie, redagował kolejne gazety, był członkiem licznych stowarzyszeń (w tym Litewskiego Towarzystwa Naukowego), uczył dzieci języka litewskiego w wileńskich szkołach. Opracowywał li-

¹¹ Egidijus Motieka, *Didysis Vilniaus Seimas*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas, 2005), 181-184, passim.

tewską terminologię naukową z dziedziny matematyki i geografii. Uczestniczył też w coraz gorętszych litewsko-polskich sporach publicystycznych. Małżeństwo znalazło się jednak w trudnym położeniu. Skutkiem mnogości zajęć Smetony były kłopoty finansowe. Dodatkowym obciążeniem stała się konieczność sprawowania pieczy nad nastoletnią Jadwigą. Ponadto druga córka Smetonów, Biruta (Birutė), urodzona w 1906 r., była słabego zdrowia. Zofia zdecydowała zatem, że wraz z dziećmi czasowo przeniesie się do domu rodziców w Gawienianach. Zaabsorbowany licznymi zajęciami mąż tylko raz na kilka tygodni odwiedzał swoją rodzinę. Niestety zdrowie Biruty się pogarszało i w 1909 r. dziewczynka zmarła. Na dodatek rok później zmarła także matka Zofii i Jadwigi. Po tej serii rodzinnych tragedii Zofia postanowiła wrócić do Wilna. Dzięki jej staraniom mieszkanie Smetonów znowu stało się najważniejszym ośrodkiem intelektualnym i towarzyskim litewskiej inteligencji. Oprócz osobistego udziału w licznych inicjatywach oraz wspierania męża w jego przedsięwzięciach Zofia zgromadziła wokół siebie krąg podobnych sobie aktywistek. Do grona bliskich przyjaciółek należały m.in. Emilia Vileišienė i Bronislava Biržiškienė, żony innych czołowych działaczy ruchu narodowego. Formuła spotkań i podejmowana w trakcie dyskusji tematyka wyprzedzały swój czas i wywoływały zgorszenie wileńskiej ulicy. Przy winie, papierosach i kartach omawiano m.in. zagadnienia emancypacji kobiet i ich miejsca w przyszłej Litwie. W 1913 r. Smetonom urodził się syn Juliusz (Julius)¹².

Jadwiga Chodakowska w Petersburgu (Piotrogradzie)

W 1909 r. Jadwiga ukończyła gimnazjum. Inteligentna i piękna młoda kobieta miała grono adoratorów, do których zaliczało się m.in. wielu kolegów szwagra. Jednym z nich był świeżo upieczony absolwent politechniki ryskiej Juozas Tūbelis, przyjaciel Smetony jeszcze z lat gimnazjalnych, a obecnie bliski współpracownik. Jadwiga nie zamierzała jednak jeszcze zakładać rodziny. Chodakowscy zawsze zachęcali dzieci do zdobywania wykształcenia i nie szczędzili na to środków. Studia prawnicze podjęli starsi bracia Roman i Tadeusz. Ostatecznie za zachętą ze strony ojca, siostry i szwagra Jadwiga zdecydowała się studiować na wyższych kursach dla kobiet w Akademii Bestużewa w Petersburgu.

¹² Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 31-36.

Wybrała historię i filologię klasyczną. W stolicy rosyjskiego imperium funkcjonowało dobrze rozwinięte litewskie życie społeczno-towarzyskie. Młoda kobieta szybko nawiązała odpowiednie kontakty. Na jej wydziale historię wykładał m.in. Augustinas Voldemaras, późniejszy premier Litwy. Jadwiga Chodakowska i Voldemaras współpracowali w kilku stowarzyszeniach, podobno profesor zakochał się w zdolnej studentce, ale ostatecznie dostał kosza.

Wybuch wojny w 1914 r., a następnie zajęcie ziem litewskich przez Niemców odcięły Jadwigę od rodzinnego kraju i najbliższych. W latach wojennych, nie rezygnując ze studiów, podjęła dodatkową pracę nauczycielki w gimnazjum, do którego trafiły dzieci uchodźców z Litwy. Następnie została piotrogrodzką korespondentką „Lietuvos Balsas”, jednej z litewskich gazet ukazujących się w Rosji. Praca dziennikarki bardzo się Jadwidze podobała, a zdobyte wówczas doświadczenie miało procentować w przyszłości. W 1917 r. panna Chodakowska zwieńczyła studia dyplomem. Z polecenia Voldemarasa została zatrudniona jako asystentka na macierzystej uczelni i rozpoczęła pracę ze studentkami. W objętym rewolucyjną gorączką Piotrogradzie wówczas już wrzało. Przedstawiciele poszczególnych narodowości imperium coraz śmielej domagali się uwzględnienia swoich praw. Miejscowi Litwini również zorganizowali Radę Narodową, a w maju 1917 r. zwołali własne zgromadzenie przedstawicielskie. Delegaci wezwali nie tylko do działań na rzecz suwerenności kraju, lecz także starań o pełne równouprawnienie kobiet¹³. Jadwiga Chodakowska relacjonowała obrady dla swojej gazety.

W tamtym okresie udało się jej również nawiązać kontakt listowy z Zofią i Antanasem Smetonami, od których listy dotarły za pośrednictwem przyjaciół przebywających za granicą. Siostra i szwagier opisywali nową rzeczywistość, w której znalazł się kraj pod niemiecką władzą, i roztańczali wizję rychłej niezależności Litwy. Namawiali Jadwigę do powrotu. Po zamachu bolszewickim kobieta uznała, że najlepiej będzie opuścić Piotrogród. Pod koniec 1917 r. przez neutralną Szwecję dotarła na Litwę. W domu siostry i szwagra ponownie natychmiast znalazła się w centrum litewskiego świata¹⁴.

¹³ Pranas Čepėnas, *Naujujų laikų Lietuvos istorija*, t. 2, (Vilnius : Lituanus, 1992), 65-73.

¹⁴ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 47-50.

W wojennym Wilnie 1914–1918

Po wybuchu wojny w 1914 r. litewscy działacze, pragnąc pozyskać rosyjską przychylność, manifestacyjnie deklarowali lojalność wobec caratu¹⁵. Próbowali także podjąć konkretne inicjatywy polityczne i społeczne w Wilnie, ale konsekwentnie dążyli przy tym do zachowania niezależności. Próby porozumienia z Polakami nie powiodły się. Podczas jednej z rozlicznych towarzyskich narad w „salonie”, czyli w mieszkaniu Smetonów, postanowiono powołać własny komitet pomocy Litwinom poszkodowanym przez wojnę. Małżonkowie odgrywali w nim kluczową rolę (przyszły prezydent został wówczas wiceprzewodniczącym), a poważniejsze sukcesy udało się osiągnąć dzięki Tūbelisowi, który został zmobilizowany i zatrudniony w wojskowej intendencji¹⁶. W 1915 r. podczas wielkiej ewakuacji z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego (tzw. bieżenstwa) wielu litewskich inteligentów znalazło się w głębi Rosji. Wilno wraz z całą Litwą dostało się pod niemiecką okupację.

W mieście pozostało przerzedzone grono, które podobnie jak do-tychczas nadal towarzysko skupiało się wokół Smetony i jego małżonki. Jeszcze w 1915 r. wśród litewskich działaczy zaczęły się dyskusje na temat szukania ewentualnego politycznego poparcia u Niemców. Zwolennikiem takiego rozwiązania był przede wszystkim Smetona. Nawiązano pierwsze nieformalne kontakty z przedstawicielami niemieckiej administracji okupacyjnej. Inicjatywy podjęła się Zofia (bardziej teraz znana jako Sofija Smetonienė), której dzięki doskonałej znajomości języka niemieckiego i towarzyskiemu obyciu udało się nakłonić grupę urzędników i oficerów do udziału w regularnych spotkaniach w „salonie”. W najbliższych latach to właśnie w wileńskim mieszkaniu zapadło wiele kluczowych decyzji w sprawie przyszłości kraju. Na początku 1916 r. Litwini wyłonili kilkuosobową reprezentację, która miała podjąć starania o rozpoczęcie pertraktacji z niemieckimi władzami. Następnie opracowała ona szereg memoriałów obrazujących potrzeby i postulaty litewskiego społeczeństwa¹⁷. Przez pewien czas w Berlinie przechodzono do porząd-

¹⁵ Aldona Gaigalaitė, *Lietuvos atstovai Rusijos Valstybės Dūmoje 1906–1917 metais*, (Vilnius : VPU Leidykla, 2006), 273.

¹⁶ Česlovas Bauža, „Juozas Tūbelis”, w: Ričardas Čepas, Vytautas Spečiūnas (red.), *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai (1918–1940)*, (Vilnius : Alma littera, 1997), 341.

¹⁷ Szerzej zob. Edmundas Gimžauskas (red.), *Lietuva vokiečių okupacijoje Pirmojo pasaulinio karo metais 1915–1918. Lietuvos nepriklausomos valstybės genezė. Dokumentų rinkinys*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas 2006), 75–109.

ku nad propozycjami natury politycznej. Na lokalnym gruncie Litwinom udało się jednak osiągnąć istotne sukcesy w postaci niemieckiej zgody na stworzenie sieci szkół, organizacji społeczno-kulturalnych, powołanie do życia czasopism. Niemala była w tym zasługa Sofiji Smetonienė, za której pośrednictwem, jak przekonuje biografka Ingrida Jakubavičienė, dochodziło do niemal wszystkich litewsko-niemieckich kontaktów w Wilnie¹⁸.

Niemieckie władze poważniej zainteresowały się ruchem litewskim i jego postulatami dopiero na początku 1917 r. Impulsem stała się rewolucja lutowa i obalenie caratu w Rosji. Nowe rosyjskie władze nie szczędziły zapewnień o uszanowaniu i rozszerzeniu autonomii narodów tradycyjnie zamieszkujących imperium. W Piotrogradzie zakładano, że po zwycięskiej wojnie ziemie znajdujące się aktualnie pod niemiecką okupacją powrócą pod rosyjski polityczny patronat. Wileńska grupa skupiona wokół Smetony wykorzystała wieści napływające z Rosji jako kartę przetargową w kontaktach z Berlinem. Przekonywano, że obecnie w sprawie litewskiej władze niemieckie mogą łatwo przelicytować rosyjskie propozycje i w ten sposób związać Litwinów z Cesarstwem Niemieckim. W rzeczywistości nie chodziło o zastąpienie dominacji rosyjskiej niemiecką, a jedynie zachęcenie okupantów do podjęcia kroków, które mogły zaowocować dowartościowaniem ruchu litewskiego.

Niemcy jednak działali, mając na uwadze przede wszystkim własne interesy. W kwietniu 1917 r. w Berlinie zdecydowano, że ziemie litewskie po zakończeniu wojny na trwałe pozostaną pod niemiecką kuratelą. Aby zrealizować tę koncepcję, postanowiono wykorzystać ambicje środowiska wileńskich Litwinów. Przedstawiono im propozycję stworzenia załączków lokalnej administracji według wzoru stworzonego wcześniej dla Polaków w Królestwie Polskim po Akcie 5 listopada 1916 r. Zanim działacze litewscy przyjęli ofertę, poprosili o zgodę na zwołanie konferencji z udziałem delegatów z całego kraju. W jej trakcie zamierzano wypracować program działania. Litwini doskonale zdawali sobie sprawę ze szczupłości własnych sił. Niepokoili ich wzrost aktywności i nastroje litewskich Polaków, zwłaszcza wilnian, którzy coraz dobitniej manifestowali chęć przywrócenia związku państwowego ziem litewskich z Polską. W pojęciu Litwinów jedynym rozsądnym wyjściem było więc skorzystanie z niemiec-

¹⁸ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 40-44. Szerzej o małżeństwie Smetonów traktuje inna książka tej autorki: *Eadem, Duetas: Antanas ir Sofija Smetonos*, (Vilnius : Versus aureus, 2016).

kiej propozycji. Oparcie się na Niemcach nie wynikało z zaślepienia czy zaprzędania okupantom, było raczej skutkiem głębokiego przeświadczenia, że nadrzędny cel uświęca środki. Decyzja odzwierciedlała poczucie taktycznego realizmu w obliczu polskiej przewagi, zwłaszcza na gruncie wileńskim. Tylko kolaboracja rodziła nadzieję na urzeczywistnienie marzeń o choćby ograniczonej samodzielności. Inna sprawa, że dalsze litewskie posunięcia doraźnie zbiegły się z oczekiwaniami Niemców, którzy długo nie pozostawiali Litwinom nawet złudzenia swobody.

Konferencja pod przewodnictwem Smetony, z udziałem ponad dwustu imiennie zaproszonych delegatów, obradowała we wrześniu 1917 r. w wileńskim teatrze na Pohulance. Zadecydowano o przyjęciu niemieckiej oferty i stworzeniu Litewskiej Rady Państwowej (tzw. Taryby). Na jej czele również stanął Smetona. W zamierzeniach Litwinów Taryba miała pełnić funkcję tymczasowego organu wykonawczego, do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. W grudniu 1917 r. litewska Rada wydała oświadczenie proklamujące zamiar odbudowania niezależnego państwa, pozostającego jednak w ścisłym związku z Niemcami. Ogłoszono również chęć uwolnienia się od państwowej łączności z innymi narodami (w domyśle – Polakami i Rosjanami). Przyszłą Litwę postrzegano wyłącznie jako państwo etnicznych Litwinów.

Korzystając z niemieckiego przyzwolenia, Taryba rozpoczęła budowę własnych struktur administracyjnych. Najważniejsze decyzje nadal zapadały w wąskim gronie, do którego należała także Sofija Smetonienė. Liczono się z jej głosem, często uczestniczyła w dyskusjach i miała udział w podejmowaniu decyzji. Nadal bezcenne były jej kontakty z Niemcami, wobec których często występowała również jako tłumaczka. Rozbudowane towarzyskie koneksje i niezwykła umiejętność zjednywania sobie sympatii rozmówców sprawiły, że małżonka przewodniczącego Taryby niejednokrotnie potrafiła wytargować od niemieckich urzędników znaczące ustępstwa. W Wilnie doskonale o tym wiedzano. O wstawiennictwo u okupacyjnych władz niejednokrotnie zwracali się do niej nie tylko Litwini, lecz także polscy ziemianie i ludność żydowska¹⁹.

W takich okolicznościach do Wilna powróciła Jadwiga Chodakowska (coraz częściej używająca już litewskiej wersji imienia i nazwiska Jadvyga Chodakauskaitė). Początkowo nie rozumiała lokalnych uwarunkowań, zwłaszcza raziły ją ożywione kontakty środowisk litewskich

¹⁹ Eugeniusz Romer, *Dziennik 1919–1923*, t. 2, (Warszawa : Interlibro, 1995), 192–193.

z Niemcami. Szybko jednak oswoiła się z niuansami i zaoferowała udział w tworzeniu nowych struktur. Na początku powierzono jej kierowanie sekretariatem Taryby.

Litwini nie zamierzali całkowicie zdać się na niemiecką łaskę. W Tarybie uaktywniła się grupa działaczy krytycznych wobec Smetony, dążących do poszerzania sfery niezależności. Coraz bardziej doskwierała im pozycja petenta w relacjach z władzami wojskowymi. W pierwszych tygodniach 1918 r. czarę goryczy przełało zawarcie przez Niemcy i Austro-Węgry układu pokojowego z rządzoną przez bolszewików Rosją. Litwini uznali, że niemiecki patron jednostronnie i bez konsultacji zdecydował o przyszłości ich kraju. Taryba postanowiła zatem, że o kontynuowaniu współpracy na dotychczasowych zasadach nie może być mowy. Na fali patriotycznego uniesienia 16 lutego 1918 r. uchwalono w Wilnie akt całkowitej niepodległości Litwy, w którym nie wspomniano już o państwowym związku z Niemcami. Dokument sygnowało dwudziestu członków Taryby, wśród nich Smetona. W rzeczywistości droga do suwerenności Litwy była jeszcze długa i skomplikowana, co najlepiej ilustrowały dalsze losy deklaracji niepodległości. Niemieckie władze nakazały konfiskatę numeru dziennika „Lietuvos Aidas”, w którym opublikowano ów dokument. Jadvyga Chodakauskaitė jeszcze przed interwencją wojskowej cenzury przezornie jednak wyniosła z drukarni kilka egzemplarzy gazety. Następnie przetłumaczyła akt niepodległości na język niemiecki i przekazała go przebywającemu w Wilnie korespondentowi berlińskiej prasy. Zadurzony w pięknej kobiecie dziennikarz obiecał przewiezienie materiału do stolicy Cesarstwa i ogłoszenie drukiem. Obietnica została spełniona, dzięki czemu niemiecka opinia publiczna i politycy w Reichstagu dowiedzieli się o ambicjach Litwinów²⁰. Niemieckie władze nie były zadowolone z takiego obrotu sprawy. Taryba pod naciskiem musiała szybko się wycofać z maksymalistycznych planów, a niektórzy jej członkowie złożyli rezygnację. W odświeżonym gronie przystąpiono do opracowania nowej formuły przyszłego związku ziem litewskich z Rzeszą.

Praktyczną stroną kontaktów z Berlinem miała się zająć grupa świeżo dokooptowanych członków Rady, wśród których był niedawno przybyły z Rosji Augustinas Voldemaras. Zaproponował on swojej dawnej studentce misję w stolicy Niemiec. Wykorzystując doskonałą znajomość języka i doświadczenie dziennikarskie, Jadvyga stworzyła w Berlinie nie-

²⁰ Petras Klimas, *Lietuvos diplomatinėje tarnyboje*, (Vilnius : Mintys, 1991), 12.

mieckojęzyczną gazetę „Das Neue Litauen”, której zadaniem było informowanie opinii publicznej o sprawach litewskich. Większość materiału redaktorka pisała lub tłumaczyła sama. Ostatecznie wyszło zaledwie siedem numerów czasopisma, gdyż władze zakazały jego działalności. W lipcu 1918 r. do Niemiec przyjechał także Voldemaras. Jadvyga zorganizowała jego spotkanie z księciem Wilhelmem von Urach z wirtemberskiej dynastii katolickiej. Wysłannik Taryby zaproponował księciu objęcie litewskiego tronu. W taki sposób usiłowano zaszachować berlińskich decydentów, którzy planowali oddanie rządów nad Litwą synowi cesarza oraz ustanowienie ściślejszego związku tego kraju z Prusami. Książę von Urach przyjął warunki, co zaświadczył, podpisując odpowiednią deklarację. Obawiając się jej konfiskaty, Voldemaras poprosił Jadvygę o przewiezienie dokumentu pociągiem do Wilna. Według wspomnień działaczki deklaracja została przemycona w jej wysokim sznurowanym bucie i dostarczona do sekretariatu Taryby, a następnie, ku zaskoczeniu Niemców, publicznie ogłoszona. Litwa miała odtąd stać się monarchią konstytucyjną. W Berlinie oficjalnie, chociaż niechętnie, zaakceptowano to rozwiązanie. W rzeczywistości niemieckie władze nie zamierzały jednak puścić Litwinom płazem niesubordynacji i nadal brutalnie hamowały wszelkie przejawy niezależności Taryby²¹.

Jeszcze latem 1918 r. wydawało się, że niemieckie koncepcje panowania we wschodniej i środkowej Europie święciły tryumfy. Zmianę sytuacji przyniosła dopiero przegrana armii niemieckiej na froncie zachodnim. Jesienią 1918 r. stało się jasne, że niebawem nastąpi koniec okupacji m.in. ziem litewskich. W tych warunkach Taryba sięgnęła po większą niezależność. Wobec rozwoju sytuacji międzynarodowej nie było już mowy o zachowaniu ścisłego związku z Niemcami ani o niemieckim panującym na litewskim tronie. W październiku Berlin zgodził się na powołanie tymczasowego litewskiego rządu. Na czele gabinetu utworzonego ostatecznie w listopadzie stanął Augustinas Voldemaras. Litewskie państwo, stopniowo i nie bez trudności, sięgało jednak po suwerenność²².

²¹ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 55-60.

²² Ewakuacja wojsk niemieckich z Litwy była kilkakrotnie zatrzymywana i wznawiana. Ostatecznie zakończyła się dopiero w sierpniu 1919 r. Niespodziewanie jesienią 1919 r. zagrożenie niemieckie powróciło w postaci działalności Zachodniej Armii Ochotniczej (tzw. armii Bermonda-Awałowa), operującej z terenu Łotwy ochotniczej formacji składającej się głównie z Niemców, choć pozostającej oficjalnie pod białorusyjskim dowództwem. W końcu 1919 r. wspólnym wysiłkiem sił estońsko-łotewsko-litewskich udało się ostatecznie pokonać przeciwnika i zmusić do ewakuacji przez ziemie litewskie do Prus Wschodnich.

Przystąpiono m.in. do organizacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierowanego osobiście przez Voldemarasa. Jadvyga Chodakauskaitė została wówczas zatrudniona w służbie dyplomatycznej. Pod koniec 1918 r. wysłano ją do szwajcarskiego Berna, gdzie zorganizowała propagandowe litewskie Biuro Informacyjne. Wkrótce została także przedstawicielem litewskiego rządu w Szwajcarii, przy okazji nawiązując wiele cennych znajomości.

Berno, Paryż i... Kowno

Na przełomie 1918 i 1919 r. młode litewskie państwo znalazło się w trudnym położeniu, śmiertelnie zagrożone inwazją bolszewicką. Wciąż nie było także uznane na arenie międzynarodowej. Ponadto niepewnie rysowała się perspektywa relacji z Polską, która nie zamierzała się pogodzić z zerwaniem historycznych związków polsko-litewskich. W grudniu 1918 r. premier Voldemaras, a następnie także Smetona, wyjechali za granicę, aby zabiegać o pożyczki i szukać międzynarodowego poparcia. Zwłaszcza wyjazd Smetony zinterpretowany został przez niektórych aktywistów jak ucieczka, ponieważ jednocześnie przewodniczący Taryby wysłał żonę i dzieci najpierw do Berlina, a następnie do szwagierki do Szwajcarii²³. Tym razem to Sofija Smetonienė potrzebowała pomocy. Jadvyga wystarała się o szwajcarskie wizy, a później na miejscu zaopiekowała siostrą i jej dziećmi. Wkrótce Sofija w Bernie praktycznie przejęła dyplomatyczne obowiązki Jadvygi, gdy ta ostatnia została wezwana do Paryża.

Tymczasem w pierwszych dniach stycznia 1919 r. litewski rząd już z nowym premierem w obawie przed bolszewikami opuścił Wilno i zainstalował się w Kownie. Kiedy sytuacja nieco się ustabilizowała, Taryba w kwietniu postanowiła o utworzeniu urzędu prezydenta państwa. Wybór padł na Smetonę, który został w tym celu pilnie wezwany z zagranicy. Z rodziną utrzymywał wówczas jedynie kontakt listowny, czasami wspierając ją drobnymi przekazami pieniężnymi.

Oprócz starań o zachowanie niepodległości i walki o integralność terytorialną władze litewskie zabiegały także o uznanie międzynarodowe. Na początku 1919 r. w Paryżu rozpoczęła się konferencja pokojowa. Litwini uznali, że powinni mieć w stolicy Francji własną reprezentację.

²³ Alfonsas Eidintas, *Antanas Smetona and His Lithuania. From the National Liberation Movement to an Authoritarian Regime (1893–1940)*, (Leiden : Brill Rodopi, 2015), 169.

Na czele nieoficjalnej (bo nieposiadającej dyplomatycznego uznania) delegacji stanął Voldemaras. Natychmiast ściągął on z Berna Jadvygę Chodakauskaitę, powierzając kierowanie biurem prasowym. Zadanie polegało na docieraniu do redaktorów francuskich czasopism i nakłonieniu ich do publikacji przychylnych Litwie materiałów. Nie ukrywano, że chodziło zwłaszcza o propagandową walkę z Polakami, którzy w tym samym czasie w podobny sposób szerzyli we Francji własną wizję przyszłości Litwy. Jadvydze udało się nawiązać współpracę z kilkunastoma czasopismami. Niektórych dziennikarzy po prostu zjednywała, oferując subsydia finansowe. Szczególnie cenne było pozyskanie życzliwości wpływowego dziennika „Le Temps”, które kosztowało litewską delegację aż 50 tys. franków. Wkrótce jednak polska strona podobno zaoferowała żurnalistom dziennika jeszcze więcej²⁴.

Jesienią 1919 r. Sofija Smetonienė z synem przyjechała do Kowna. Córką pozostała w Szwajcarii, kontynuując edukację gimnazjalną. Rodzina zamieszkała w pałacu prezydenckim (pod tą szumną nazwą kryła się dawna siedziba gubernatora, którą stosunkowo niedawno opuściła niemiecka administracja okupacyjna). Oprócz urządzania nowego domu żona prezydenta zajęła się tworzeniem szpitala wojskowego w Kownie. Oba zajęcia dawały jej dużo satysfakcji, lecz prawdziwą pasją pozostała polityka i udział w niej kobiet. W pierwszych latach niepodległości Smetonienė, wykorzystując dawne kontakty, zachęcała liczne koleżanki do energiczniejszego działania. Litewskie kobiety osiągnęły pod tym względem nawet pewne sukcesy. Jeszcze w listopadzie 1918 r. przyznano im pełnię praw wyborczych. W wyłonionym w 1920 r. Sejmie Ustawodawczym zasiadało 5 kobiet (na 112 miejsc). W następnych latach opór konserwatywnej części elit, zdominowanych przez związaną z Kościołem katolickim chrześcijańską demokrację, sprawił, że żadna z kobiet ostatecznie nie zrobiła poważniejszej kariery politycznej, a atmosfera wobec tej sfery kobiecej aktywności wyraźnie się ochłodziła²⁵.

Jesienią 1919 r. również Jadvyga Chodakauskaitė przyjechała do Kowna, gdzie została kierowniczką jednego z departamentów w MSZ. W domu szwagra natknęła się na długo niewidzianego Juozasa Tūbeli-

²⁴ Pranas Čepėnas, *Naujujų laikų Lietuvos istorija*, t. 2, 461.

²⁵ Szerzej zob. Kinga Dudzińska, Renata Runiewicz-Jasińska, „Uczestnictwo kobiet w polityce Pierwszej Republiki Litewskiej”, w: Joanna Marszałek-Kawa (red.), *Kobiety w polityce*, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009), 125-126.

sa, który był teraz ministrem rolnictwa. Po kilku miesiącach odnowionej znajomości przyjęła jego oświadczyzny. Ślub, na którym jednym ze świadków był prezydent, odbył się w lutym 1920 r. w kowieńskiej katedrze, a przyjęcie weselne w pałacu prezydenckim pomogła zorganizować siostra panny młodej. Panna Chodakauskaitė stała się teraz panią Tūbelienė.

Na kowieńskim marginesie

W kwietniu 1920 r. odbyły się wspomniane wybory do Sejmu Ustawodawczego. Tryumfowała chadecja. Ogromną niespodzianką był bardzo słaby wynik Partii Postępu Narodowego (*Tautos Pažangos Partija*), ugrupowania, któremu przewodził w tym czasie Smetona i w którym działało grono zasłużonych osobistości niegdysiejszego ruchu odrodzeniowego. Przewodniczącym Sejmu Ustawodawczego, pełniącym także tymczasowe obowiązki głowy państwa, został działacz chadecki Aleksandras Stulginskis. Rodzina Smetonów musiała się wyprowadzić z pałacu. Były prezydent przez pewien czas pracował w dyplomacji, ale w 1923 r. stracił pracę w atmosferze zaostrzającej się rywalizacji między stronnictwami politycznymi. Smetona powrócił do dziennikarstwa, wykładał także na kowieńskim uniwersytecie. Nie szczędził krytyki chadeckim władzom, za co na kilka dni trafił nawet do więzienia.

Sofija Smetonienė źle znosiła nową sytuację i status żony byłego prezydenta. Niemal z dnia na dzień musiała poszukać dla rodziny nowego mieszkania w Kownie. Bodaj najbardziej doskwierała jej towarzyska i finansowa degradacja. Naraz zbyt kosztowne stało się dotychczasowe hobby: gra w karty o wysokie stawki pieniężne. Jeden z amerykańskich dyplomatów przebywający na Litwie w pierwszej połowie lat 20. oceniał, że żona Smetony pod wieloma względami nie pozbyła się jeszcze nawyków polskiej szlachcianki²⁶.

Jadwiga Tūbelienė pracowała w MSZ, w pewnym momencie wpadła jednak na trop afery korupcyjnej, uderzającej w najwyższych urzędników, w tym wywodzącego się z chadecji ministra. W konsekwencji szef resortu stracił stanowisko. Obawiając się rewanżu politycznych przyjaciół byłego przełożonego, Jadwiga zaczęła się rozglądać za nową posadą. Ostatecznie oficjalnie odeszła z ministerstwa pod pretekstem zagrożonej

²⁶ Cyt. za: Alfonsas Eidintas, *Antanas Smetona*, 170.

ciąży. W listopadzie 1923 r. urodziła córkę. Poród rzeczywiście nie obył się bez komplikacji, a życie matki i dziecka długo było zagrożone. Jadvyga postanowiła zatem nie wracać do pracy. Nie traciła jednak z oczu sytuacji w życiu politycznym. Pozostawała blisko związana z kręgiem przyjaciół szwagra, była aktywną działaczką Partii Postępu, przekształconej wkrótce w Związek Narodowców (Tautininkų sąjunga, w skróconej nazwie tautinincys). Juozas Tūbelis, który jeszcze w 1920 r. przestał być ministrem, został zatrudniony w administracji, gdzie przede wszystkim wykorzystywano jego kompetencje i wiedzę fachową. Wielu obserwatorów potwierdzało, że w tym związku małżeńskim to żona przejawiała większy temperament polityczny, mąż natomiast fascynował się głównie produkcją rolną, ekonomią i architekturą. Tūbelis był jednym z autorów koncepcji aktywnej polityki państwa na rynku żywności, z powodzeniem realizowanej na Litwie w latach międzywojennych²⁷.

Zamach stanu 1926 r. i jego konsekwencje

Aż do 1926 r. narodowcy kierowani przez Smetonę i Voldemarasa nie zdobyli żadnego mandatu w litewskim sejmie. Dopiero wybory z maja tego roku zakończyły się umiarkowanym sukcesem i 3 mandatami (na 85) dla tautininków. W parlamencie zasiedli obaj liderzy. Kandydatura Smetony w wyborach prezydenckich (elekcji głowy państwa dokonywali posłowie) nie uzyskała jednak większego poparcia, podobnie jak kandydatury aż dwóch kobiet: Feliciji Bortkevičienė i Gabrielė Petkevičiūtė-Bitė. Ostatecznie zwyciężył Kazys Grinius z centrolewicowej koalicji, która stworzyła również nowy rząd, odsuwając od władzy chadecję.

Zdaniem badaczy co najmniej od 1923 r. w kręgu tautininków rodziły się plany przeprowadzenia zamachu stanu i siłowego przejęcia władzy²⁸. Inspiracji dostarczyły m.in. wydarzenia we Włoszech, w wyniku których tryumfował Benito Mussolini. Obie bohaterki niniejszego opracowania, siostry Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė, były gorącymi zwolenniczkami podobnego rozwiązania na Litwie. Uznawały, że tylko Smetona i jego współpracownicy są prawdziwymi depozytariuszami

²⁷ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 90-91; szerzej na temat litewskiej gospodarki w latach międzywojennych zob. Władysław Nieciengiewicz, *Litwa. Zarys gospodarczy*, (Warszawa : Izba Przemysłowo-Handlowa, 1939), 4-120.

²⁸ Liudas Truska, *Antanas Smetona ir jo laikai*, (Vilnius : Valstybinis leidybos centras, 1996), 157.

wartości narodowych i niepodległościowych, zagrożonych działalnością obecnych, uzurpatorskich elit. Zdaniem liderów tautininków zarówno chadecy, jak i centrolewica prowadzili kraj do zguby. Dlatego sięgnięcie po władzę przez patriotów było wręcz koniecznością i dowodem najwyższego poświęcenia dla ojczyzny. Podobnie jak niegdyś, także obecnie mieszkanie rodziny Smetonów zaczęło pełnić funkcję politycznego sztabu. Z czynnym udziałem obu pań przygotowywano koncepcję puczu.

Jesienią 1926 r. tautinincy przystąpili do zmasowanej propagandowej ofensywy przeciwko rządowi. Pretekstu dostarczyły ustępstwa na rzecz mniejszości narodowych, a także legalizacja partii komunistycznej. Ponadto atakowano władze za rzekome lekceważenie śmiertelnego zagrożenia niepodległości ze strony Polski. Narodowcy mieli oddane grono zwolenników w kręgach wojskowych. 17 grudnia 1926 r. to właśnie grupa oficerów stojąca na czele wybranych pododdziałów siłą przejęła władzę, ogłaszając dyktaturę. W rzeczywistości realizowano precyzyjnie rozpisany scenariusz. Jeszcze tego samego dnia wojskowy dyktator pułkownik Povilas Plechavičius oficjalnie wezwał Smetonę, aby w trudnej chwili stanął na czele narodu jako „wódz państwa”, a ten skwapliwie ogłosił, że propozycję przyjmuje. Narodowcy dążyli jednak do formalnej legalizacji swoich rządów. Doprowadzili (choć z naruszeniem procedur) do przegłosowania w sejmie wyboru Smetony na urząd prezydenta. Voldemaras został premierem. Wiosną 1927 r. pod byle pretekstem nowy prezydent rozwiązał parlament, a nowe wybory nie zostały rozpisane²⁹. Na Litwie rozpoczął się okres rządów autorytarnych.

Pani prezydentowa i pani premierowa

Po grudniowym przewrocie siostry Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė ponownie znalazły się w kręgu władzy. Zewnętrzne atrybuty i wymierne profity finansowe tej sytuacji szczególnie ważne były dla starszej z sióstr. Z powrotem przeniosła się do pałacu prezydenckiego, a w następnych latach z poświęceniem (a zapewne także nie bez satysfakcji) towarzyszyła mężowi w licznych obowiązkach reprezentacyjnych.

²⁹ Dopiero po blisko dekadzie w 1936 r. prezydent Smetona zdecydował się na przywrócenie fasadowego sejmu. Zgromadzenie to nie zostało jednak wyłonione w demokratyczny sposób, nie odgrywało także poważniejszej roli politycznej. Przetrwało do sowieckiej agresji na Litwę w 1940 r.

Sama wykazywała pod tym względem ogromne zaangażowanie, czasami wręcz zastępowała prezydenta. Jako pierwsza dama Litwy ochoczo podróżowała po kraju, uświetniając różne uroczystości. Obejmowała patronatem rozliczne przedsięwzięcia społeczne i kulturalne. W pałacu rozkwitło życie towarzyskie z udziałem kowieńskich elit i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Niebawem prezydencka para sprawiła sobie także prywatną rezydencję na prowincji. Sofija Smetonienė zajęła się urządzaniem nowego domu³⁰.

Juozas Tūbelis otrzymał w rządzie Voldemarasa tekę ministra finansów, co przede wszystkim ułatwiało kontynuację i rozwój projektów gospodarczych. Jadvyga Tūbelienė, która była także najbliższą doradczynią męża i sterowała jego polityczną karierą, musiała zadowolić się funkcją redaktorki partyjnego tygodnika społeczno-literackiego. Nowa sytuacja nie zaspokajała jej ambicji. Zarówno ona, jak i mąż odegrali znaczącą rolę w przygotowaniach do grudniowego zamachu. Zdaniem Jadvygi to premier Voldemaras uniemożliwił im skuteczniejsze zdyskontowanie sukcesu. W obozie władzy zanosilo się na wewnętrzny konflikt.

Początkowo współpraca Smetony z Voldemarasem była dosyć harmonijna, wkrótce jednak rosnące ambicje i wpływy premiera zaczęły niepokoić prezydenta. Małżonka, z której zdaniem Smetona bardzo się liczył, usilnie wzmacniała jego obawy. Przekonywała (zapewne nie bez racji), że Voldemaras pragnie sprowadzenia roli głowy państwa do funkcji czysto ceremonialnych, a sam chce pełnić władzę na wyłączność. Podobnie twierdziła szwagierka prezydenta, dostarczając dodatkowych argumentów dyskredytujących premiera. Jadvyga Tūbelienė nawet nie ukrywała swojej niechęci do dawnego przełożonego, lansując jego negatywny obraz również wśród zagranicznych dyplomatów i korespondentów prasowych. Siostry niemal otwarcie stworzyły front przeciwko Voldemarasowi, zręcznie wykorzystując koneksje rodzinne, towarzyskie i polityczne³¹. Ostatecznie we wrześniu 1929 r. Smetona skorzystał z nieobecności premiera (jednocześnie szefa MSZ), który wyjechał na sesję Ligi Narodów do Genewy, i podpisał jego dymisję. Zaskoczony Voldemaras dowiedział się o wszystkim dopiero po powrocie. Bezskutecznie próbował jeszcze odzyskać wpływy. Latem 1934 r. jego zwolennicy usiłowali przeprowadzić

³⁰ Ingrida Jakubavičienė, *Seserys*, 112-123.

³¹ Ibidem, 128.

kolejny wojskowy pucz. Zamach się nie powiódł, a były premier najpierw trafił do więzienia, a następnie został zmuszony do emigracji³².

Po odsunięciu Voldemarasa prezydent Smetona zdecydował, że nowym szefem rządu zostanie Tūbelis, którego nie tylko lubił, lecz także cenił za fachowość. Przez wiele następnych lat przyjaciele tworzyli u władzy zgodny tandem. Większość kluczowych dla państwa decyzji zapadała wieczorami, podczas ich nieformalnych spotkań. Tūbelis był politycznie lojalny i nie ukrywał, że jego zadaniem było przede wszystkim wcielanie w życie pomysłów prezydenta. Osobiste ambicje realizował, administrując państwem, zwłaszcza dbając o rozwój gospodarczy³³.

Opinia publiczna od początku wyrażała przekonanie, że awans Tūbelisa był przede wszystkim zasługą starań małżonki prezydenta oraz jej siostry, żony nominata. Złośliwi zaczęli nawet nazywać Litwę „republiką szwagrów”. Sofija Smetonienė i Jadvyga Tūbelienė w latach 30. XX w. rzeczywiście były najbardziej prominentnymi kobietami w kraju. Tajemnicą poliszynela było, że obie miały ogromny wpływ na decyzje mężów. W wielu niezależnych relacjach potwierdzone zostały przekazy o zakulisowych manipulacjach i naciskach, w wyniku których siostry potrafiły przeforsować swoje pomysły. Często decydowały zwłaszcza o polityce personalnej, np. w armii, administracji i dyplomacji. W warunkach autorytarnego reżimu działania takie pozostawały skutecznym sposobem promowania lub blokowania kariery konkretnych osób. Od poparcia pani prezydentowej bądź premierowej zwykle zależały nominacje urzędnicze i oficerskie albo wręcz przeciwnie – degradacje i dymisje. Siostry były przy tym bardzo skuteczne. Nieformalnym kowieńskim zwyczajem stało się szukanie u nich protekcji. Nawet wśród zagranicznych dyplomatów uznawano, że to one w rzeczywistości decydowały o najważniejszych

³² Gediminas Rudis, „Augustinas Voldemaras – nemokėjęs pralaimėti politikos”, w: Ričardas Čepas, Vytautas Spečiūnas (red.), *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai*, 53–58. Ciekawą notatkę w osobistym dzienniku zamieścił Michał Römer, profesor kowieńskiego uniwersytetu. Pod datą 4.11.1936 r. opisał wizytę żony Voldemarasa, który odsiadywał w tym czasie karę więzienia. Żona byłego premiera przekonywała, że „główną osią pogrzebienia Voldemarasa są siostry Chodakowskie”, a „pani Jadzia (Tūbelisowa), osoba wielkiego temperamentu i charakteru, ma głęboką złość do Voldemarasa, za którego chciała wyjść za mąż”. Michał Römer, *Dzienniki 1931–1938*, t. 5, (Warszawa : Ośrodek Karta, 2018), 381.

³³ Česlovas Bauža, „Juozas Tūbelis”, 332–333.

sprawach państwa, a próbę wdrożenia jakiegokolwiek pomysłu należało zaczynać od przekonania do niego pań Smetonienė i Tūbelienė³⁴.

Przeciwnicy tautininków doszukiwali się w sylwetkach żon prezydenta i premiera personifikacji wszelkich negatywnych cech autorytarnego reżimu. Ale nawet zwolennicy rządów narodowców zwracali uwagę na niepokojące symptomy. Dosyć powszechnie zarzucano siostrą interesowność i stworzenie specyficznego układu korupcyjnego. Przykładem była kariera przedsiębiorstwa należącego do Dovydas i Gedalis Ilgovskich (Dawida i Gedala Ilgowskich), zamożnych żydowskich deweloperów. W latach 30. litewskie państwo zaangażowało duże środki w budowę w Kownie gmachów użyteczności publicznej. Wnoszono wówczas liczne placówki edukacyjne i kulturalne, siedziby administracji, sądów, poczty, straży pożarnej itp. Decyzję o rozstrzygnięciu przetargu podejmował osobiście premier. Dziwnym trafem niemal wszystkie zlecenia otrzymywała firma należąca do Ilgovskich. Jednocześnie nie dało się ukryć, że Gedalis Ilgovski był częstym prywatnym gościem prezydenta i jego żony, z którymi grywał w karty, przegrywając przy tym znaczne kwoty pieniędzy. Spekulowano, że w ten sposób kupował przychyłność najwyższych kręgów władzy. Wśród kownian krążyło kolejne złośliwe powiedzenie, zgodnie z którym miastem rządziły siostry Chodakowskie i bracia Ilgowscy (w innej wersji: Litwą rządziły Polki, siostry Chodakowskie i Żydzi, bracia Ilgowscy).

Sofiję Smetonienė i Jadvygę Tūbelienė powszechnie oskarżano także o nepotyzm i kumoterstwo. Wskazywano, że małżonka prezydenta i żona premiera aktywnie promowały wybrane przez siebie osoby, często członków rodziny. Bracia Roman (wzięty adwokat) i Tadeusz (oficer armii, a następnie długoletni burmistrz Poniewieża) Chodakowscy mogli liczyć na wyjątkową przychyłność władzy, z czego skwapliwie korzystali. Protegowanym żony prezydenta był również mąż córki starszego brata prezy-

³⁴ Vytautas Žalys, *Lietuvos diplomatijos istorija 1925–1940 metais*, t. 2, cz. 2, (Vilnius : Edukologija 2012), 42, 80–86. Pod datą 30.09.1934 r. Michał Römer zanotował: „Jeśli wielu nie lubi pani Smetonowej i uważa ją za złego ducha prezydenta Smetony, zarzucając mu, że daje się sam rządzić i daje rządzić krajem żonie, która jest ambitna i żądna władzy, to jeszcze bardziej zarzuty te są kierowane do Tūbelisa i pani Tūbelisowej. Wiele też zwłaszcza w związku z powyższym drażni fakt, że siostry Chodakowskie są przez mężów u władzy obie jednocześnie: mąż jednej jest prezydentem – zwierzchnikiem państwa – i to bynajmniej nie tytularnym tylko, nie malowanym, a jednocześnie mąż drugiej – premierem, odpowiedzialnym z braku sejmu li tylko przed tymże prezydentem, szwagrem swoim”. Michał Römer, *Dzienniki*, t. 5, 214.

denta Smetony, zdolny oficer Stasys Raštikis, który szybko awansował aż do stopnia generała i wreszcie został mianowany szefem sztabu armii. Błyskotliwą karierę w wojsku zrobił także zięć pary prezydenckiej, też błyskawicznie awansowany generał Aloyzas Valušis. Przypadki podobnych karier w różnych państwowych instytucjach nie były rzadkością³⁵.

Niekiedy żona prezydenta i małżonka premiera wykorzystywały swoją wyjątkową pozycję dla dobra ogółu. Znanie i doceniane było zaangażowanie Sofiji Smetonienė na rzecz szpitali, instytucji kultury, promowanie przez nią sportu czy organizacji kobiecych. Z kolei Jadvyga Tūbelienė czynnie wspierała organizacje dobroczynne. Walnie przyczyniła się także do poprawy opieki nad matką i dzieckiem oraz patronowała budowie żłobków i przedszkoli. W dużej mierze dzięki staraniom zainicjowanym przez żonę premiera udało się w międzywojennej Litwie znacząco ograniczyć śmiertelność niemowląt i małych dzieci. Ponadto Tūbelienė, podobnie jak siostra, mocno propagowała szerszy udział kobiet w samorządach, życiu społecznym i politycznym. W 1934 r. osobiście dała przykład, kandydując w wyborach do Rady Miejskiej Kowna i zostając radną. Obie siostry stale były obecne także w przestrzeni publicznej, udzielając się w przeróżnych przedsięwzięciach, np. w Związku Wyzwolenia Wilna, masowej organizacji, której celem było propagowanie idei odzyskania litewskiej stolicy „okupowanej” przez Polskę³⁶.

Trudne lata 1938–1940

Na początku 1938 r. stan zdrowia premiera Tūbelisa bardzo się pogorszył. Jadvyga Tūbelienė wywiozła męża na leczenie do Szwajcarii. W tym samym czasie doszło do ostrego kryzysu w relacjach Litwy z Polską. W połowie marca polski rząd wystosował pod adresem litewskiego gabinetu ultimatum, żądając natychmiastowej normalizacji kontaktów. Po zasięgnięciu opinii szefa sztabu armii i ministrów prezydent ostatecznie zdecydował o przyjęciu warunków. W Kownie akredytowano polskiego przedstawiciela, posła Franciszka Charwata. Przy najbliższej okazji ze zdziwieniem skonstatował, że pani Sofija Smetonienė w kon-

³⁵ Ibidem; Liudas Truska, *Antanas Smetona ir jo laikai*, 337; Bohdan Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, (Warszawa : Neriton 2003), 295; Tadeusz Zubiński, *Ciche kraje*, (Rzeszów : Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, 2006), 15.

³⁶ Nastazija Kairiūkšytė, *Vilniaus vadavimo sąjunga 1925 04 26 – 1938 11 25. Istorinė apybraiža*, (Vilnius : Lietuvos istorijos institutas, 2001), 84, 213.

taktach z nim wołała ostentacyjnie używać francuszczyzny, podczas gdy prezydent przy tych samych okazjach bez oporów posługiwał się językiem polskim³⁷. Co ciekawe, według niektórych pogłosek prezydencka para między sobą równie chętnie rozmawiała po polsku, jak po litewsku.

Okoliczności marcowego kryzysu, do którego doszło pod nieobecność premiera, a także niezbyt pocieszające wieści ze szwajcarskiej kliniki sprawiły, że Smetona z ciężkim sercem zdecydował o dymisji Tūbelisa. Funkcję szefa rządu przejął ks. Vladas Mironas. W nowym gabinecie Tūbelisowi zarezerwowano tekę ministra rolnictwa. Kiedy jednak po jego powrocie ze Szwajcarii okazało się, że nie może podjąć pracy, byłego premiera, a zarazem prezydenckiego szwagra mianowano prezesem banku centralnego. W rzeczywistości nigdy w pełni nie przejął nowych obowiązków. Zmarł pod koniec września 1939 r.

Nad litewskim państwem gromadziły się ciemne chmury. W marcu 1939 r. na żądanie Niemiec odstąpiono im Okręg Kłajpedy. Jesienią tego roku po klęsce Polski w wojnie z Niemcami i ZSRR Litwa co prawda weszła w posiadanie upragnionego Wilna, ale musiała się zgodzić na ograniczenie własnej suwerenności. W kraju rozlokowano oddziały Armii Czerwonej. Wreszcie w czerwcu 1940 r. Moskwa zażądała od Kowna pełnego podporządkowania. To był już kres niepodległości. Prezydent Smetona zdecydował, że wraz z najbliższą rodziną (żoną, dziećmi i ich małżonkami) opuści ojczyznę.

Na uchodźstwie

Początkowo rodzina udała się do Niemiec, później do Szwajcarii. Wreszcie na początku 1941 r. przez Portugalię i Brazylię Smetonowie dotarli do USA. Amerykański rząd zgodził się przyjąć byłego litewskiego prezydenta jako prywatną osobę. Mimo to Smetona próbował jeszcze prowadzić działalność polityczną w środowiskach litewskiej emigracji. Małżonkom doskwierały kłopoty finansowe. Ostatecznie cała rodzina zamieszkała w domu syna Juliusa, który znalazł zatrudnienie w jednej z fabryk w Cleveland w stanie Ohio. Pewnego styczniowego dnia 1944 r. w domu wybuchł pożar. Wszyscy zdążyli się ewakuować, ale Smetona jeszcze wrócił do płonącego budynku po dokumenty. Udusił się dymem,

³⁷ Leon Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, (Warszawa : Wydawnictwo Bellona, 1990), 192.

nie zdoławszy odnaleźć wyjścia. Po śmierci męża Sofija Smetonienė pozostała z synem, opiekując się wnukami. Rzadko udzielała się publicznie. Zmarła w Cleveland w 1968 r.

W czerwcu 1940 r. również Jadvydze Tūbelienė wraz z córką udało się opuścić Litwę i wyjechać do Berlina. W ręku miała już wizę dyplomatyczną USA, którą wcześniej wystawił jej dawny znajomy, ambasador we Francji, William Bullitt³⁸. Łączyła ich znajomość z okresu paryskiej konferencji pokojowej, którą Bullitt relacjonował jako dziennikarz. Dzięki wstawiennictwu amerykańskiego dyplomaty wizy otrzymała również rodzina Smetonów. Jadvyga dotarła za Atlantyk przez Portugalię i Argentynę. Początkowo zamieszkała w Nowym Jorku, gdzie podjęła pracę lektorki języka rosyjskiego. Następnie osiadła w Waszyngtonie. Posada wykładowczyni w Akademii Języków Obcych Marynarki Wojennej USA zapewniła jej stabilizację finansową i umożliwiła nawet wspieranie Sofiji, z którą regularnie się kontaktowała aż do śmierci siostry. Jadvyga przyjęła amerykańskie obywatelstwo, ale stale także podtrzymywała łączność z litewskimi organizacjami emigracyjnymi, często odwiedzała dawnych przyjaciół w zachodniej Europie. Po osiągnięciu wieku emerytalnego osiadła na Florydzie, gdzie zmarła w 1988 r., przeżywszy 97 lat.

Zakończenie

Siostry Zofia i Jadwiga Chodakowskie były w XX-wiecznej historii Litwy postaciami niezwykłymi. Specyficzny charakter miała już ich formacja narodowa. Wbrew potocznym polskim wyobrażeniom zupełnie pokaźne grono litewskiej szlachty u progu stulecia poparło litewski ruch odrodzeniowy, a następnie z własnej woli przyjęło litewską opcję także w sensie tożsamościowym. Niemal we wszystkich przypadkach ludzie ci wychowali się w polskiej kulturze, a ich językiem domowym była polszczyzna. Pod wpływem splotu różnych czynników osoby takie często stawały się wręcz litewskimi nacjonalistami. W okresie międzywojennym zwykle współtworzyły niepodległość państwa ostro skonfliktowanego z Polską. Jednak życiorys sióstr Chodakowskich, które stały się paniami Smetonienė i Tūbelienė, był nawet w tym gronie niezwykajny. Przede wszystkim dlatego, że obie, korzystając m.in. z uwarunkowań reżimu

³⁸ Ambasador William Bullitt trwał na paryskim posterunku wiosną i latem 1940 r. mimo działań wojennych i klęski Francji.

autorytarnego, sięgnęły w litewskim państwie po ogromny zakres władzy. Miały wyjątkowe, chociaż nigdy nie sformalizowane wpływy. Stały się bodaj najbardziej prominentnymi kobietami w kraju. Dopiero katastrofa roku 1940 przerwała ich kariery, a siostry musiały się ratować ucieczką za granicę. Na emigracji w USA ich drogi z konieczności się rozeszły. Nawet jednak na uchodźstwie Sofija i Jadvyga, z pochodzenia polskie szlachcianki, pozostały wierne litewskiej ojczyźnie.

Bibliografia

Źródła:

- Gimžauskas, Edmundas (red.). *Lietuva vokiečių okupacijoje Pirmojo pasaulinio karo metais 1915–1918. Lietuvos nepriklausomos valstybės genezė. Dokumentų rinkinys*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas 2006). ISBN 9986-780-80-2.
- Jakštas, Adomas [Aleksandras Dambrauskas]. *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, (Kowno : Druk Sokolowski i Estrina, 1906).
- Klimas, Petras. *Lietuvos diplomatinė tarnyboje*, (Vilnius : Mintys, 1991). ISBN 5-417-00342-5.
- Mitkiewicz, Leon. *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, (Warszawa : Wydawnictwo Bellona, 1990). ISBN 83-11-07869-6.
- Paszkiewicz, Bohdan. *Pod znakiem „Omegi”*, (Warszawa : Neriton 2003). ISBN 83-88973-54-1.
- Romer, Eugeniusz. *Dziennik 1919–1923*, t. 2, (Warszawa : Interlibro, 1995). ISBN 83-85161-60-0.
- Römer, Michał. *Dzienniki 1931–1938*, t. 5, (Warszawa : Ośrodek Karta, 2018). ISBN 978-83-65979-33-9.
- Żółtowska, Janina. *Inne czasy, inni ludzie*, (Londyn : Polska Fundacja Kulturalna, 1998). ISBN 0850652332.

Opracowania:

- Bardach, Juliusz. *O dawnej i niedawnej Litwie*, (Poznań : Wydawnictwo UAM, 1988). ISBN 83-232-0118-8.

- Bauža, Česlovas. „Juozas Tūbelis”, w: Ričardas Čepas, Vytautas Spečiūnas (red.), *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai (1918–1940)*, (Vilnius : Alma littera, 1997), 329-365. ISBN 9986-02-379-3.
- Čepėnas, Pranas. *Naujųjų laikų Lietuvos istorija*, t. 2, (Vilnius : Lituanius, 1992). ISBN 5-89957-012-1.
- Daniłowicz, Robert [Robert Rokicki]. „Narodów pomieszanie”, *Polityka*, nr 51, 2010, 50-51. ISSN 0032-3500.
- Dudzińska, Kinga, Runiewicz-Jasińska, Renata. „Uczestnictwo kobiet w polityce Pierwszej Republiki Litewskiej”, w: Joanna Marszałek-Kawa (red.), *Kobiety w polityce*, (Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009), 114-130. ISBN 9788376116693.
- Eidintas, Alfonsas. *Antanas Smetona and His Lithuania. From the National Liberation Movement to an Authoritarian Regime (1893–1940)*, (Leiden : Brill Rodopi, 2015). ISBN 978-90-04-30203-7.
- Gaigalaitė, Aldona. *Lietuvos atstovai Rusijos Valstybės Dūmoje 1906–1917 metais*, (Vilnius : VPU Leidykla, 2006). ISBN 9955-20-066-9.
- Jackiewicz, Mieczysław. *Dzieje literatury litewskiej do 1917 r.*, (Warszawa : Exlibris 2003). ISBN 83-89351-01-3.
- Jakubavičienė, Ingrida. *Duetas: Antanas ir Sofija Smetonos*, (Vilnius : Versus aureus, 2016). ISBN 978-9955-34-604-3.
- Jakubavičienė, Ingrida. *Jadvygos Chodakauskaitės-Tūbelienės visuomeninės ir politinės veiklos epizodai (1918–1940 m.)*, [Dostęp: 22.10.2019]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2QbNrSt>>.
- Jakubavičienė, Ingrida. *Seserys. Sofija Smetonienė (1884–1969) ir Jadviga Tūbelienė (1891–1988)*, (Vilnius : Versus Aureus, 2014). ISBN 978-995-34-517-6.
- Jurkowski, Roman. *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, (Warszawa : Przegląd Wschodni, 2001). ISBN 8391490629.
- Kairiūkštytė, Nastazija. *Vilniaus vadavimo sąjunga 1925 04 26 – 1938 11 25. Istorinė apybraiža*, (Vilnius : Lietuvos istorijos institutas, 2001). ISBN 9986-18-086-4.
- Motieka, Egidijus. *Didysis Vilniaus Seimas*, (Vilnius : Lietuvos Istorijos Institutas, 2005). ISBN 9986-780-75-6.
- Nieciengiewicz, Władysław. *Litwa. Zarys gospodarczy*, (Warszawa : Izba Przemysłowo-Handlowa, 1939).

- Purickis, Juozas. „Seimų laikai”, w: *Pirmasis Nepriklausomos Lietuvos Dešimtmetis*, (Kaunas : Šviesa, 1990), 44-58. ISBN 5-430-00866-4.
- Römer, Michał. *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, (Kraków : Krytyka, 1906).
- Truska, Liudas. *Antanas Smetona ir jo laikai*, (Vilnius : Valstybinis leidybos centras, 1996). ISBN 9986-09-105-5.
- Turska, Halina. *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* / Турска Г., *О происхождении польскоязычных ареалов в Вильнюсском крае*, (Vilnius : Mintis, 1995). ISBN 5-417-00494-4.
- Wielhorski, Władysław. „Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego państwa litewskiego (1861–1920)”, w: Feliks Pohorecki (red.), *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 IX 1935*, (Lwów : Polskie Towarzystwo Historyczne, 1935), 126-143.
- Zubiński, Tadeusz. *Ciche kraje*, (Rzeszów : Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, 2006). ISBN 978-83-88845-63-2.
- Žalys, Vytautas. *Lietuvos diplomatijos istorija 1925–1940 metais*, t. 2, cz. 2, (Vilnius : Edukologija, 2012). ISBN 978-9955-20-802-0.